

Dr hab. prof., nadzw. Maciej Łuczak

AWF w Poznaniu

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Adrianny Gardzińskiej,

pt. *Rozwój turystyki na Podhalu w latach 1945-1989*

napisanej pod kierunkiem naukowym prof. dra hab. Stanisława Zaborniaka

Ocena formalna

Magister Adrianna Gardzińska podjęła się realizacji atrakcyjnego tematu dysertacji doktorskiej, który nie był do tej pory przedmiotem zainteresowań badaczy historii regionalnej i historyków kultury fizycznej analizujących dzieje turystyki na Podhalu.

Badania w zakresie problematyki regionalnej z zakresu historii kultury fizycznej zapoczątkowane, w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego w Poznaniu przez prof. dr hab. Zdzisława Grota w latach 50. ubiegłego wieku i realizowane przez jego uczniów, są kontynuowane z dobrym skutkiem w innych ośrodkach akademickich. Do takich należy zaliczyć Uniwersytet Rzeszowski (dalej UR) oraz uczestniczki i uczestników prowadzonych tam seminariów doktorskich, a zwłaszcza Panią magister Adriannę Gardzińską, która pod opieką prof. zw. dr hab. Stanisław Zaborniak (UR) – posiadającego w swoim dorobku wiele publikacji m.in. związanych z problematyką ogólnopolską, regionalną, a także z zakresu turystyki – wyznaczyła sobie trudny cel do realizacji, a mianowicie opracowanie rozprawy doktorskiej na temat turystyki na Podhalu w latach 1945-1989.

Ocena merytoryczna

Dotychczas na temat dziejów turystyki w różnych regionach przygotowano i obroniono kilkanaście prac doktorskich oraz opublikowano wiele opracowań (zwartych) takich jak *Turystyka w województwie koszalińskim* czy *Turystyka w województwie podlaskim*. Z uwagi na brak prac obejmujących całościowe omówienie problemów turystyki na Podhalu, uważam, że podjęty przez Doktorantkę problem badawczy jest ważny ze społecznego punktu widzenia oraz ma znamiona poznawcze i aplikacyjne. Pierwsze kompleksowe spojrzenie na zagadnienie *Turystyki na Podhalu w latach 1945-1989* stanowiłoby według mnie bezsporny wkład w dostarczenie nowej wiedzy do nauk o kulturze fizycznej, gdyby nie usterki, które Autorka popełniła (o których w dalszej części recenzji). Mimo to uważam, że dysertacja doktorska jest studium mającym znamiona opracowania badawczego, które po uwzględnieniu

Recenzowana rozprawa doktorska składa się ze wstępu, 5 wyodrębnionych rozdziałów, zakończenia, piśmiennictwa, indeksu nazwisk, indeksu nazw geograficznych, wykazu tabel, wykazu rycin i map, wykazu fotografii, wykazu skrótów, streszczenia w języku angielskim. Całość została zawarta na 474 stronach, przy czym 401 stron stanowi tekst, 33 strony piśmiennictwo, 20 stron indeks nazwisk, wykaz tabel (26) 1 strona, wykaz rycin (14) i map (8) 1 strona, 3 strony spis tabel, 1 strona spis rycin, wykaz fotografii 7 stron, wykaz skrótów 6 stron, i 2 strony streszczenie w języku angielskim.

Po zaprezentowanym w sposób ciekawy *Wstępie*, w rozdziale pierwszym Autorka ujmując w sposób chronologiczny zagadnienie zatytułowane *Tradycje turystyki na Podhalu* przedstawiła w sposób syntetyczny jej dzieje do końca I wojny światowej, w czasach II Rzeczypospolitej i w trudnych latach II wojny światowej. Rozdział drugi jest próbą omówienia wpływu systemu społeczno-politycznego na rozwój turystyki z uwzględnieniem także sytuacji gospodarczej i społecznej ludności zamieszkującej i przybywającej na Podhale. W trzecim rozdziale Autorka przedstawiła niektóre czynniki rzutujące na kształtowanie się turystyki na Podhalu, ujmując wśród nich fizjografię regionu, historię, kadrę niezbędną do obsługi ruchu turystycznego i system jej przygotowania oraz proces tworzenia infrastruktury turystycznej w tym regionie. Rozdział czwarty to opis powstawania i działalności organizacji specjalistycznych, młodzieżowych, sportowych, związków zawodowych kreujących turystykę. Piąty rozdział dotyczy kształtowania się różnych form ruchu turystycznego.

Praca ma klasyczny układ, typowy dla prac doktorskich. Przyjęta przez Autorkę konstrukcja pracy ma charakter rzeczowy, tworząc uzupełniający się ciąg tytułów rozdziałów i podrozdziałów, które mieszczą się w treści jej tytułu *Rozwój turystyki na Podhalu w latach 1945-1989*. Nie budzi on zastrzeżeń (choć moim zdaniem mógłby dotyczyć większego zakresu terytorialnego). Użycie w tytule rozprawy rzeczownika rozwój, kojarzy się z dynamicznie zmieniającą się sytuacją społeczno-polityczną, gospodarczą, w zakresie turystyki i szeroko pojętej kultury fizycznej (nadrzędnej w stosunku do turystyki). Autorka z góry założyła, że na Podhalu nastąpił rozwój turystyki, gdyż po II wojnie światowej turystyka tworzyła się niemal od zera.

Rozprawa mgr Adrianny Gardzińskiej jest opracowaniem, do realizacji którego wykorzystano rozproszony materiał źródłowy zarówno kategorii A, jak i B, zdobyty z dużym trudem. Na uwagę zasługuje także właściwie dobrana literatura, zgodna z tematem pracy. Zastosowaną w pracy narrację, charakteryzuje się jasnością i swobodą języka, z zachowaniem logicznego ciągu wywodów. Autorka w sposób poprawny stosuje akapity, interpunkcję, (na ogół) formy gramatyczne itp. Wnioskowanie i interpretacja wyników jest na ogół poprawna.

Jednak szeroki i dokładny opis w poszczególnych zagadnieniach mógłby mieć charakter bardziej uogólniający i precyzyjny.

Ocena merytoryczna

Przygotowując dysertację doktorską Autorka nie ustrzegła się usterek. Choć Wstęp napisany został w sposób interesujący, to Doktorantka niepotrzebnie rozpoczyna wykład przybliżając historię turystyki od czasów starożytnych. Wiadomo powszechnie, że korzenie turystyki podobnie jak kultury fizycznej sięgają właśnie pomroku dziejów. Szkoda, że nie przedstawiła też metod badawczych, którymi się posługiwała przygotowując dysertację. Mimo to, jestem przekonany, że korzystała z metod badawczych właściwych dla nauk historycznych i nauk o kulturze fizycznej. Ponadto zabrakło mi także pogłębionej krytyki literatury i źródeł, chociaż zapewne dogłębnie zbadała sytuację w turystyce na Podhalu (na ile pozwolił jej zasób źródeł i opracowań), co potwierdzała stwierdzeniem zamieszczonym na s. 6, „Zgromadzone i załączone zestawienia statystyczne zaprezentowane „.... sprawiają, że niniejsza praca w sposób rzetelny ujmuje tytułowy problem badawczy”. (sic!!!). „Rozprawa zatem ujmuje kompleksowo rozwój turystyki w tym regionie...”. Skoro tak, to brakuje mi przywołań definicji turystyki formułowanych przez autorów zagranicznych np. niemieckich, do lektury, których zachęcam. *Wstęp* rozpoczyna się i kończy interesującymi cytatami, które nadają tekstowi kolorytu właściwego dla prac humanistycznych, jednak posługuje się nimi zbyt często i to w całej pracy. W rozdziale pierwszym na 49 stronach tekstu pracy jest aż 15 cytatów. W rozdziale II na stronie 61, liczącej 24 wierszy, 19 liniiek zajmuje cytat. Ponadto w rozdziale II pojawiają się zbyt rozległe przypisy (na ss. 36, 37, 38, 39). Intencją A. było zapewne bardzo dokładna prezentacja biografii. Fragmenty cytowane warto by opatrzyć komentarzem. Podobne zastrzeżenia pod względem stylistycznym budzą także potoczne zwroty, na przykład: „Tak naprawdę dogłębne poznawanie gór...” albo ... „nadal robią niesamowite wrażenie na wszystkich przyjeżdżających” (s. 6), albo na s. 250 ... „choć komuna skończyła się teoretycznie 20 lat temu, to stare nawyki zostały”, czy „Trzeba uczciwie przyznać, że pewne plany udało się zrealizować w czasach komuny o czasie i z rozmachem...”. Zwłaszcza w rozdziale III, podrozdział dotyczący infrastruktury turystycznej jest napisany w większości językiem potocznym, mającym niewiele wspólnego z naukowym, a nawet przechodzącym w żargon. Zdarzają się też lapsusy literowe jak np. na s. 132, gdzie w miejsce poprawnego „Harenda” pojawiła się „Herenda”. Ponadto w indeksie nazw geograficznych nazwa Harenda ma przywołaną s. 48, a występuje w tekście pracy na s. 49. Na s. 10 Autorka wspomina też o „[...] mocno rozwijającej się turystyce religijnej”, której w pracy nie poświęciła adekwatnego do dynamiki jej wzrostu zainteresowania. Niedopuszczalne

jest także wykraczanie narracji poza przyjęte cezury, a te A. niestety przekracza na ss. 68,70, 72, 386. Przyznaję, że niekiedy wprowadzenia te są interesujące, ale zbyt długie. Jeśli chodzi o *Piśmiennictwo*, to zdarzają się drobne przeoczenia, jak choćby ze strony 105, które nie znalazło odzwierciedlenia w Źródłach archiwalnych *Piśmiennictwa*, a dotyczy Komitetu Centralnego PZPR Wydział Polityczny, Akta nieuporządkowane. Doktorantka podała wiele archiwów, przy których nie wykazała źródeł. Prawdopodobnie była w nich i dokonała kwerendy negatywnej. Należało to zaznaczyć we *Wstępie* pracy. Poza tym w zestawieniu czasopism można było podać tytuł czasopisma i cezurę lat objętych kwerendą, bo w kolejnym punkcie *Piśmiennictwa* pt. *Prace niesamoistne* jest ich tytuł i szczegółowy zapis bibliograficzny. Budzi szacunek punkt c) *Piśmiennictwa* Prace niesamoistne w czasopismach, a zwłaszcza liczba przytoczonych w nich 181 tytułów. Warto podkreślić starannie przygotowany indeks nazwisk i indeks nazw geograficznych.

Autorka nie podsumowuje wniosków płynących z poszczególnych rozdziałów kolejno w każdym z nich. Ułatwiłoby to syntetyczne ujęcie treści pracy w jej *Zakończeniu*. W przywoływanych przypisach, ciekawie przygotowanych, w których A. przybliży sylwetki zasłużonych dla turystyki działaczy, jak np. Mariusza Zaruskiego (s. 44-45) i Aleksandra Bobkowskiego (s. 55), należy jednak wziąć w cudzysłowy teksty przepisane dosłownie z Internetowej Wielkiej Encyklopedii Tatrzańskiej Z i W. H. Paryskich, http://zne.pl/t,haslo,369,bobkowski_aleksander.html, dostęp 18.01.2016 r., gdyż czytelnik nie wie czy to jest opracowanie Autorki, na podstawie IWE, czy też kogoś innego. Syntetycznie ujmowanie treści w przypisach nie skutkowałoby też nadmierną ich objętością. Warto byłoby też skorzystać z opracowań zagranicznych autorów.

W rozdziale 3.3.1. czytelnik oczekiwałby szerszego przedstawienia programów kształcenia i liczby wypromowanych absolwentów Technikum Hotelarskiego i Szkoły Gastronomicznej oraz po ich przekształceniu Zespołu Szkół Hotelarsko-Turystycznych w Zakopanem. W podrozdziale 4.2. dotyczącym specjalistycznych przedsiębiorstw turystycznych opis niektórych organizacji można by zawrzeć w jednym podrozdziale, a nie tworzyć odrębnych podrozdziałów, w których nie ma zbyt wiele treści merytorycznych np. *Ogólnokrajowej Spółdzielni Turystycznej Gromada* (tylko jedna strona tekstu), czy *Przedsiębiorstwa Imprez Turystycznych „Sport –Tourist”*, *„Spółdzielcze Biuro Turystyki „Turysta”*, *„Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”*. Podobnie jest z podrozdziałem 4.3. pt. *Młodzieżowe przedsiębiorstwa turystyczne*. Nie trzeba każdego rozpatrywać z osobna, ponieważ zawierają mało istotne informacje związane z Podhalem.

Sumując uważam, że oceniana praca choć zawiera wiele usterek, które można wyeliminować jest przykładem znacznego zaangażowania w badania naukowe.

Stwierdzam, że mgr Adrianna Gardzińska nie wywiązała się w pełni z postawionego przed sobą celu badań, to jednak na podstawie lektury pracy uważam, że wykazuje przygotowanie do prowadzenia pracy naukowej a opisane wyżej uwagi nie umniejszają wartości pracy i służą jej udoskonaleniu. Gratuluję Autorce i Promotorowi rzetelnie przygotowanej pracy, która po dokonaniu niezbędnej korekty ma dużą szansę zostać dopuszczona do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Małgorzata Łuczak

Poznań, dnia 30 listopada 2016 r.

Dr hab. Maciej Łuczak
prof. nadzw. AWF w Poznaniu

Recenzja

po zmianach dokonanych w pracy doktorskiej mgr Adrianny Gardzińskiej, pt. *Rozwój turystyki na Podhalu w latach 1945-1989* napisanej pod kierunkiem naukowym prof. dra hab. Stanisława Zaborniaka.

W ocenianej pracy została uwzględniona większość uwag i sugestii zawartych w poprzedniej recenzji, które dotyczyły zbyt obszernych opisów w poszczególnych rozdziałach. Autorka w zasadzie wywiązała się z tego zadania, choć w dalszym ciągu oczekiwałam od tego typu pracy bardziej uogólniającego charakteru. Ale i ten sposób wykładu jest wystarczający. Za to w sposób zadowalający przedstawiła metody badawcze, którymi posługiwała się przygotowując dysertację, stosowanymi w naukach historycznych, a zwłaszcza naukach o kulturze fizycznej. W sposób właściwy przeprowadziła krytykę literatury i źródeł, wzbogacając te ostatnie. Ograniczyła także narracją wykraczającą poza przyjęte cezury. Strona edytorska pracy także uległa poprawie. Doktorantka wyeliminowała szereg kolokwialnych wyrażen, zwłaszcza w rozdziale III. Z tekstu usunęła też wiele lapsusów literowych. Chociaż wiele problemów związanych z dziejami turystyki w Polsce zostało już zbadane i przedstawione w literaturze przedmiotu, to jednak zasługą Doktorantki jest ich uszczegółowienie na poziomie badanych terenów oraz umiejętne zobrazowanie w nierozdzielnej konwencji.

Stwierdzam, że mgr Adrianna Gardzińska wywiązała się w pełni z postawionego przed sobą celu badań. Autorka przywołała w niej wiele nietuzinkowych faktów i danych statystycznych. Uważam, że oceniana praca po dokonaniu niezbędnych korekt zyskała na wartości i spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim. Zatem wnoszę o dopuszczenie Pani mgr Adrianny Gardzińskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



dr hab. Maciej Łuczak prof. nadzw. AWF